

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 706.206.

Rok XX

Wilno, Czwartek 17 grudnia 1936 r.

Nr. 345

**ś. † p.**  
**Dyonizy Wysocki**  
STUDENT SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE, B. CZŁONEK ZARZĄDU BRATNIEJ POMOCY,  
zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w dn. 15 grudnia 1936, przeżywszy lat 26.  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, 17 b. m., o godzinie 15, ze Szpitala Zakaznego na Zwierzyniecu na cmentarz po-Bernardyński.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., o godz. 7 rano w Kościele Św. Rafała.  
Na ten smutny obrządek zaprasza Koleżanki i Kolegów  
ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY  
STUDENTÓW NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE.

### Komisja 3-ch na Uniwersytecie w Warszawie

#### Sledztwo w sprawie blokady

Przeprowadzenie dochodzeń dyscyplinarnych w sprawie ostatnich wydarzeń na terenie Uniwersytetu warszawskiego, powierzone będzie specjalnej komisji profesorskiej. W skład tej komisji wejdzie ma 3-ch profesorów. Według ostatnich wiadomości na czele komisji 3-ch stanie prof. Bohdan Nawroczyński. Komisja utworzona będzie na podstawie art. 15 ust. o szkołach akademickich z roku 1933, decyzją Ministra Oświaty.

Prace komisji poprzedzić ma dochodzenie audytora uniwersyteckiego Niwińskiego, którego uprawnienia w tym wypadku zostaną rozszerzone. Audytor uniwersytecki będzie bowiem mógł przesłuchiwać studentów innych wyższych uczelni w Warszawie, oskarżonych o udział w zajściach.

Postawą dochodzeń będą jakoby raporty policyjne przesłane już do wiadomości senatu uniwersyteckiego. Przesłuchanie oskarżonych o udział w zajściach, jak i naocznych świadków incydentów, które rozegrały się w okresie blokady objęło ma blisko 300 osób w tym 170 studentek. Dochodzenie dyscyplinarne rozpocznie się już w najbliższych dniach mimo ferij.

### REWELACJA PRZEDŚWIATECZNA!

CIĘKAWĄ PRZEZ SWOJĄ TREŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ, JEST, ZE od 5 bm. ze specjalnym rabatem gwiazdkowym rozpoczęliśmy sprzedaż modnych zakieciaków przybranych angorą, bluzeczek wełnianych, jedwab, klamer i przybrań do sukien, bielizny jedwabnej, kompletów szlafkawkowych, wspaniałej bielizny męskiej, modnych rękawiczek i przegromną moc wszelkiej konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

## Rozbrajanie wojsk Czang-Sue-Liang

### Rząd nankijski wysłał ekspedycję karną przeciw buntownikom

**CZEGO ZADAJĄ ZBUNTOWANE WOJSKA?**  
LONDYN, 16. 12. Donald, który udał się do Sian-Fu, aby pośredniczyć między Czang-Kai-Szekiem a Czang-Sue-Liangiem, donosi, że powstańcy zapewnili go o całkowitym bezpieczeństwie Czang-Kai-Szeka, oświadczając, że jak najlojalniej pójdą za nim, o ile odwoła swoich doradców, przerwie walkę z armią czerwoną i przeprowadzi reformy.

**NANKIN, 16. 12.** Według wiadomości z Sian-Fu, pomiędzy marszałkiem Czang-Kai-Szekiem a Czang-Sue-Liangiem odbyła się rozmowa, w czasie której usiłowano skłonić Czang-Kai-Szeka do zaakceptowania przedłożonych już rządowi nankijskiemu propozycji w sprawie zawarcia sojuszu z Z.S.R.R. przeciwko Japonii. Czang-Kai-Szek, który poprzednio wogóle nie chciał rozmawiać z Czang-Sue-Liangiem, oświadczył obecnie, że propozycje w sprawie sojuszu są nie do przyjęcia w obecnych warunkach.

**POLITYKA CHIŃSKA WOBEC JAPONII NIE ZMIENIŁA SIĘ.**  
TOKIO, 16. 12. Agencja Domei donosi: Dziś z rana minister spr. zagr. Arita, min. wojny gen. Terauchi i min. marynarki adm. Nagano odbyli naradę o położeniu w Chinach. W wyniku narady potwierdzono decyzję rady ministrów z dn. 15 b. m. o prowadzeniu nadal polityki wyciekającej i nieinterwenowania do spraw wewnętrznych Chin. Jednocześnie obserwatorowie dyplomatyczni stwierdzają, że polityka chińska wobec Japonii nie uległa zmianie, jak zapewnił chiński minister spr. zagr. Czang-Czun wczoraj japońskiego konsula generalnego w Nankinie. Jednakże niektórzy przywódcy nankińscy czynią nowe wysiłki na rzecz ustalenia współpracy między Chinami a Z.S.R.R.

**ODEZWA W SPRAWIE UWOLNIENIA MARSZ. CZANG-KAI-SZKA.**  
SZAGNHAI, 16. 12. Cała prasa chińska po raz pierwszy ogłasza wspólną odezwę, aprobującą politykę wewnętrzną i zewnętrzną rządu, głoszącą, iż Czang-Kai-Szek jest głównym oparciem narodu oraz zaklinającą marszałka Czang-Sue-Lianga, aby uwolnił Czang-Kai-Szeka.

LONDYN, 16. 12. Ambasada chińska w Londynie komunikuje, że władze lokalne wszystkich prowincji chińskich zapewniły swe poparcie rządowi centralnemu w Nankinie.

**MIAFLOR** Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery

## Tragedia „Croix du Sud“

### Samolot zaginiony na oceanie

RIO DE JANEIRO, 15. 12. Nie tylko prasa i mieszkańcy Brazylii są do głębi poruszeni zaginięciem wielkiego hydroplanu francuskiej linii lotniczej na trasie Rio-Dakar. Aparat ten, „Croix du Sud“ (Air France), trzymotorowiec, pilotowany przez znakomitego lotnika Mermoz'a, odbywał swą trasę nad oceanem po raz 62 bez żadnego defektu. Pilot Mermoz przelatywał na nim ocean po raz 25-ty. Samolot miał w poniedziałek po północy 7 bm. wylądować w Dakarze, lecz do tej pory nie przybył na miejsce przeznaczenia. Ostatnią depeszę radiową wysłał Mermoz w poniedziałek 7

bm.) o godz. 10 rano, donosząc, że znajduje się o 800 km. na południe od Dakaru, że morze jest spokojne i że jeden z trzech motorów działa niezbyt regularnie. Od tej pory słuch wszelki o „Croix du Sud“ zaginął. Rząd francuski zawiadomił drogą radiową wszystkie statki będące na morzu między Rio de Janeiro i Dakarem, że istnieje obawa, iż „Croix du Sud“ może być zmuszony do planowania na pełnym morzu i wobec tego prosi o uważne obserwowanie przebywającej drogi. Każdy ze statków wypływających z Rio de Janeiro w stronę Dakaru oraz z Dakaru w stronę Brazylii, otrzymał taką samą depeszę.

W dn. 8 rano niemiecki lotnikowiec „Ostmark“ wyrzucił katapultą hydroplan „Passat“, który udał się natychmiast szlakiem, jaki powinien był przebyć Mermoz na swoim aparacie. Równocześnie „Ostmark“ podniósł kotwice, ażeby wziąć udział w poszukiwaniu francuskiego aparatu.

**Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Należymy być od zimy i głodu.**

## Wojska gen. Franco zwycięsko posuwają się naprzód

PARYŻ, 16. 12. Korespondent Havasa z Talavera de la Reina donosi: Wojska narodowe nad ranem dn. 15 b. m. wznowiły atak, aby rozszerzyć pozycje lewego skrzydła na zachód od Madrytu. W operacjach wzięły udział czołgi. Do południa operacja rozwijała się, nie napotykając większego oporu. Samoloty narodowe bombardowały pozycje przeciwnika pod Pozuelo de Alacron. Na niektórych odcinkach frontu leży śnieg na głębokości 1 metra.

**ZWYCIĘSTWO WOJSK NARODOWYCH NA ODCINKU BOADILA.**  
TALAVERA, 16. 12. Specjalny wysłannik ag. Havasa donosi, że operacje, które zakończyły się zajęciem Boadila, były bardzo niepomysłne dla wojsk rządowych. W samym tylko pałacu księcia Suesca, zdobytym szturmem przez oddziały Legii Cudzoziemskiej, znaleziono zgórą 200 trupów milicjantów. Pałac ten był prawdziwym arsenałem — znajdowało się tam 66 karabinów maszynowych. Po zakończeniu walk w dniu wczorajszym na stronę powstańczą przeszło kilkudziesięciu milicjantów z dwoma samochodami ciężarowymi.

**KTO RZUCA BOMBY NA MADRYT?**  
TENERIFA, 16. 12. Rozgłoszona powstańcza ogłasza odezwę do ludności madryckiej, aby porzuciła walkę i donosi, że dn. 15 b. m. powstańcy stracili pod Madrytem trzymotorowy samolot bombardujący, którego załogę stanowili: Francuz, Anglik, Rosjanin i Hiszpan.

**GŁÓD W BARCELONIE.**  
HENDAYE, 16. 12. Z Barcelony donoszą: Od 14 b. m. handel mąką oddano pod nadzór generalidad. Wobec licznego napływu uchodźców, zapasy mąki w Barcelonie są na wyczerpaniu i, o ile rząd szybko nie zaradzi sytuacji, zabraknie chleba w przeciągu półtora miesiąca.

**PRZESILENIE RZADOWE W KATALONII.**  
BARCELONA, 16. 12. Przesilenie rządowe w Katalonii trwa. Prezydent Companys konferowa dnia 15 b. m. z przedstawicielami związków ków i stronnictw. Prawdopodobnie dziś utworzony będzie nowy gabinet.

## Frankfurter skazany na 18 lat więzienia

Trybunał Kantonu Chur skazał Dawida Frankfurtera, uznawszy go winnym zabójstwa Gustloffa, na karę 18-tu lat więzienia, utratę praw cywilnych na ten sam okres czasu, dożywotni zakaz pobytu w Szwajcarii i odszkodowanie za wyrządzone szkody.

## 12 komunistów wysłano do Berezy

Na terenie województwa krakowskiego aresztowano ostatnio następujące 12 osób za działalność komunistyczną, które zostały w myśl decyzji władz umieszczone w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej: Piotr Chrzęściak zamieszkały w Piażach pow. Chrzanów, Don Entenberg z Krakowa, Adam Peterko z Białostawiny pow. Biała, Piotr Polak z Nowego Sącza, Mordko Reiter z Krakowa, Józef Rosenfeld z Nowego Sącza, Izrael Schlesinger False Silberberg i Trzebnia, Józef Skowronek, z Wieliczki, Jonas Till z Zakopanego, Stefan Słezak z Nowego Sącza, Dawid Tinka false Guenprech z Zakopanego i Kalman Lazar Waitz false Schief z Tarnowa.

**RADIO TELEFUNKEN**  
FONOPLASTYCZNE

**Już na raty sprzedaje**

**MIECZYŚLAW ŻEJMO**  
WILNO — UL. MICKIEWICZA 24

**PROSZKI**  
MIGRENO-NEVOI

**Kogutek**

**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE i t.**

PREZCJA JAKIE PROSZKI WAM DAJA

**SAŁTYK JARNE**



# Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr. 70.204 przyniesie ulgę bezrobotnym

## Jadem bolszewizmu „Płomyk” zatrąwa dusze dzieci Oto plon propagandy Z. N. P. Motywy wyroku w sprawie „Ilustr. Kurjera Codziennego”

Sąd Okręgowy opracował na piśmie obszerny motywy wyroku w procesie redakcji IKC. ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i redakcją „Płomyka”.

Sąd charakteryzując artykuł IKC., omawiający treść „Płomyka” stwierdził, że była to krytyka ujemna, lecz całkowicie uzasadniona. Z artykułu „List Pioniera” młodociany czytelnik dowiadyuje się o niebywałym rozmachu przemysłu sowieckiego i niezwykłej pracowitości robotników sowieckich wyniesionych na piedestał bohaterstwa, ale nie wie o wyszoku „stachanowskiego systemu”. „Płomyk” przemilcza różnicę położenia obywatela nie należącego do partii i komunisty, podaje więc jednostronny opis życia w Rosji.

Tak samo się dzieje jeśli chodzi o artykuł traktujący o teatrze sowieckim dla dzieci. „Płomyk” zachwyca się teatrem sowieckim, lecz jak widać z zeznań ks. prał. Kwiatkowskiego imponująca cyfra 3.000 widowisk teatralnych to w istocie propagandowe wiece organizowane dla dzieci w celu klasowego uświadamienia najmłodszych obywateli.

Sąd dochodzi do wniosku, że zarzut propagandy bolszewizmu uprawiany przez „Płomyk” jest uzasadniony. Dowodzi tego szarada dla dzieci, której rozwiązanie daje nazwisko sławnego komunisty i wodza rewolucji. „List Pioniera” i artykuł o teatrze. Wszystkie te zagadnienia poruszane w piśmie dla dzieci nie znajdują uzasadnienia w potrzebie przystosowania treści „Płomyka” do programu szkolnego, który nie zawiera ani nauki o historii rewolucji, ani o obecnym ustroju Sowietów.

Treść Nr-ru 25 była tendencyjna, zmierzająca do wytworzenia w umyśle młodocianego czytelnika przychylnego nastroju dla Rosji sowieckiej. Wskazuje na to zestawienie Nr-ru 25, gdzie gloryfikuje się bohatera robotnika sowieckiego z Nr. 24-ym „Płomyka” opisującym ciężką dolę i nędzę robotnika polskiego. Powiązanie treści obu tych numerów nie jest przypadkowe i redakcja uczyniła to celowo.

W tych warunkach określenie, iż

„Płomyk” zatrąwa dusze dziecięce jadem bolszewizmu jest dosadne, ale prawdziwe.

Propaganda bolszewizmu uwydatnia się jeszcze jaskrawiej w związku z ujawnieniem uchwał ostatniego kongresu moskiewskiego, gdzie polecono stosować zamaskowaną propagandę hasel bolszewickich w sposób chytry i perfidny za pomocą taktyki „konja trojańskiego”. Opisywanie warunków życia w Rosji z jednego tylko punktu widzenia i z pominięciem ciemnych stron tego życia nie można nazwać inaczej jak propagandą.

Do powyższego dodać należy, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. zażądało przedkładania sobie każdego numeru „Płomyka” przed puszczaniem w obieg.

Rozporządzenie ministerstwa noszące numer II W 8867/36 i datę 28 listopada 1936 r., zostało już zastosowane do ostatnich zeszytów pism Związku Nauczycielstwa Polskiego.

**Dobry opał dostarcza „Centroopa”**  
TEL. 17-90, ZAMKOWA 1812.

### GŁOSY CZYTELNIKÓW

## Refleksje z powodu recenzji p. St. Cywińskiego „Powieść o nauczycielach”

Po przeczytaniu tej recenzji dominujące wrażenie wywiera — osobiste rozgoryczenie Autora do pracy nauczyciela szkół średnich (do czego zresztą Autor sam się przyznaje w trzecim odcinku tegoż artykułu).

Krzywdy materialne i moralne wyrządzone nauczycielstwu szkół średnich — są duże; lecz jedno jest niejasne, dlaczego autor jako winnych stawia obok władzy szkolnej, społeczeństwa i nauczyciela szkół powszechnych?

Oto czytamy: „...był nauczycieli szkół średnich we współczesnej Polsce, widzę go na pochyłości, kurczowo trzymającego się krzaka swej wartości społecznej lub trawy swych zasług. Z dołu go za nogi ciągnie do swego poziomu nauczyciel szkół powszechnych, z góry zaś z całej siły popycha władza szkolna, nie bez pomocy społeczeństwa ... itd.”

To ściąganie profesora gimnazjum do poziomu naucz. szkół powszechnych — jest winą naucz. szkół powszechnych?

Czy wobec tego nauczyciel

szkół powszechnych musi walczyć o zmianę reformy szkolnictwa wprowadzoną przez Jędrzejewicza? Wielkość jeśli jest nią naprawdę — nie powinna dać się ściągnąć ze swego piedestału, a otwarcie walczyć o swój prymat, aż do skutku.

Moim zdaniem to, co mówi zbuntowany nauczyciel w powieści Łukasiewicza pt. „Nauczyciel” — to są raczej autentyczne słyszane rozmowy, smutne refleksje wyrwane z duszy nauczyciela szkół powszechnych.

Profesorom szkół średnich tak źle nigdy nie było i nie jest, już przez to, że w lepszych warunkach pracują niż nauczycielstwo szkół powsz. zarzucone na wieś. Praca społeczna tam jest 100 proc. trudniejsza ze względu na jakość społeczeństwa i często ta praca rozlega się na barkach jednego nauczyciela, gdy zawsze profesor pracuje w wyżej zorganizowanej szkole, gdzie jest możliwość podziału pracy pomiędzy nauczycielstwem.

A czy do wymagań od życia upoważnia tylko dyplom uniwersytecki, czy też osobista kultura?

Często nauczyciel szkoły powsz. właśnie odmawia sobie podzielenia butów, a kupuje ostatnią powieść, aby nie tracić łączności duchowej z przejawami życia ostatniej doby.

### Poświęcenie nowej wytwórni płatowców

WARSZAWA. We wtorek o g. 11-ej odbyło się uroczyste poświęcenie nowej wytwórni płatowców Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu w Pałuchu. W uroczystości wziął udział p. Prezydent R. P.

### Trakcja elektryczna na węźle warszawskim

WARSZAWA. We wtorek o g. 10.30 przed południem odbyła się na dworcu głównym w Warszawie uroczystość poświęcenia i otwarcia ruchu podmiejskiego na P. K. P. o trakcji elektrycznej.

W uroczystości wzięli udział: p. wicepremier Kwiatkowski, J. E. Kardynał Kakowski, p. min. komunikacji inż. Ulrych, ambasador W. Brytanii i inni przedstawiciele władz i prasy jak też przybyła z Londynu delegacja inżynierów angielskich.

Prace przy elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego rozpoczęły się w r. 1933 kiedy to dwie firmy angielskie: English Electric Co i Metropolitan Vickers podjęły elektryfikację węzła na warunkach kredytowych przy spłatach należności w ciągu 10 lat.

### Śmierć 107-letniego starca

We wsi Lipniaki, koło Połukni, zmarł Szymon Muzykowski, mieszkaniec tej wsi, liczący 107 lat. Był on najstarszym mieszkańcem powiatu lidzkiego. (m)

## W styczniu będzie skończony śledztwo przeciw Doboszyńskiemu

Śledztwo w sprawie napadu na Mysłenice, tj. Doboszyńskiego i jego towarzyszy jest prawie ukończony i będzie w najbliższych dniach zamknięte. Akt oskarżenia spodziewany jest w pierwszej połowie stycznia.

Dwaj rolnicy Albin i Andrzej Kudziowie, którzy byli zasądzeni w Instancji za ukrywanie Doboszyńskiego w czasie pościgu, odpowiadali w sądzie apelacyjnym. Andrzej Kudzia został uniewinniony a Albinowi obniżono karę do 18 miesięcy.

## 2 miliardy złotych strat z powodu abdykacji króla Edwarda

Londyńskie koła gospodarcze obliczyły straty, spowodowane abdykacją króla Edwarda VIII na 60 do 70 milionów funtów szterlingów, czyli na 1500 do 1800 milionów złotych. W sumie tej nie są wliczone

straty, które poniosły z powodu abdykacji poszczególne dominia i kolonie.

W okręgu włókienniczym Manchesteru stało się bezużytecznymi ponad 80 procent materiałów, przygotowanych na uroczystości koronacyjne, w które utkane są inicjały Edwarda VIII i jedwabi.

Straty poniesione przez przemysł porcelanowy oszacowuje się na 300 tysięcy funtów. Niektóre mniejsze firmy ogłosiły już upadłość.

W Yorkshire w przededniu bankructwa znajduje się wielka wytwórnia metalowa, która ma na składzie 700 tysięcy medali z podobizną Edwarda VIII. Straty poniesione przez fabryki sukna w Manchester ocenia się na razie w przybliżeniu na 3 miliony funtów.

Sam fakt, że pani Simpson po oficjalnym wybuchu kryzysu konstytucyjnego opuściła Anglię, oznacza ogromną stratę dla różnych konfekcyjnych i galanterijnych firm londyńskich w Mayfair. Obliczono, że liczne zakupy, jakie pani Simpson czyniła w owych magazynach i jeszcze liczniejsze zakupy, jakie dla naśladowania jej czyniły rozmaite mieszkanki Londynu, przyniosły magazynom tym dochód w kwocie jakichś 200 tysięcy funtów szt.

Jubilerzy londyńscy oceniają swoje straty co najmniej na 3 miliony funtów.

## Nie będzie spraw o przekupstwo Odmowa zwolnienia Parylewiczowej

Obrońca Parylewiczowej złożył do władz prokuratorskich w Krakowie podanie o zwolnienie klientki. Obrońca poćnia swoje motywował niebezpieczeństwem dla zdrowia oskarżonej, wskazując, że Parylewiczowa jest ciężko chora i cierpi na szereg dolegliwości.

Władze nakazały zbadanie Parylewiczowej przez lekarzy i w odpowiedzi na podanie zakomunikowały, że konsylium lekarskie nie stwierdziło, ażeby dalszy pobyt w więzieniu zagrażał życiu Parylewiczowej.

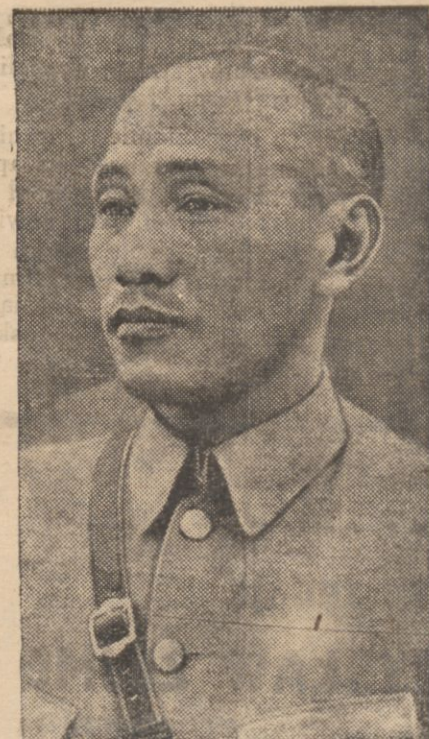
Od tej decyzji obrona złożyła zażalenie do sądu.

Jak się dowiadujemy Parylewiczowa wobec nie wykrycia współsprawców przestępstw zostanie najprawdopodobniej pociągnięta do odpowiedzialności karnej nie za przekupstwo urzędników, lecz za liczne oszustwa, których dopuszczała się w związku z uprawianym procederem oraz za przywłaszczenia pieniężne, których dopuściła się na stanowiskach w różnych instancjach społecznych.

## OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 25 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go stycznia 1937 roku.

### REWOLTA W CHINACH.



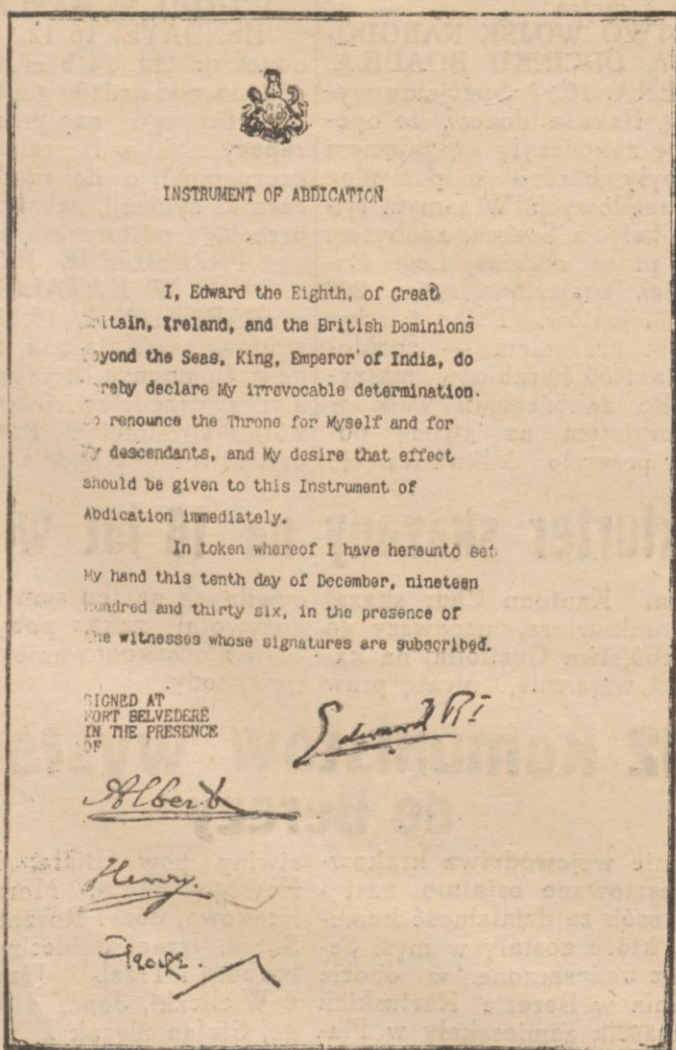
Marsz. Czang - Kai - Szek.



Gen. Czang - Sue - Liang.

**Tysiące prezentów na gwiazdkę!**  
sweterki sziafrociki, piżamy wykwintną bieliznę damską i męską najmodn, krawaty, szale, rękawiczki, prezencik turebki, puderniczki i wiele innych.  
W wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych  
poleca **J. KLÓDECKI** ZAMKOWA 17 tel. 9-28

### AKT ABDYKACJI KRÓLA EDWARDA VIII.



Pod aktem podpis króla i jego trzech braci. Albert — oznaczają obecnego króla Jerzego VI.



# ŻYDZI I MASONERIA

Badacze wolnomularstwa, nie należący do łóż, nie są zgodni co do tego, czy masoneria jest zależna organizacyjnie od Żydów, czy też nie. Nie będziemy się starali o wypowiedzenie jakiegos sądu w tej sprawie, o partego na pewnych podstawach. Jest to wogóle niemożliwe, bo życie wewnętrzne wyższych sfer masonerii jest ukryte, nie tylko dla profanów, lecz nawet dla niższych kategorii członków łóż.

Musimy się z konieczności ograniczyć do tych faktów, które następcza nam bezpośrednia obserwacja stosunków w naszym kraju. Te fakty zaś wskazują, że wobec wszystkich zagadnień natury zasadniczej stanowisko opinii żydowskiej i opinii zależnej od środowisk masoni- skich jest jedno i to samo. Weźmy dla przykładu wydarzenia poruszające opinię publiczną w naszym kraju w ciągu lat ostatnich. Czy to będzie sprawa wyprawy afrykańskiej Włoch, czy wojny w Hiszpanii, czy zatargu konstytucyjnego w Anglii — zawsze opinie prasy żydowskiej i prasy zależnej od masonerii były takie same. Oświadczone się po stronie Abi-ynii, zajęto stanowisko po stronie „prawowitego” rządu hiszpańskiego, starano się wyłudzić zachowanie się króla, który poświęcił obowiązki wobec swej ojczyzny na rzecz spraw osobistych. Niech fałszywy Czytelnik przypomni sobie dobrze niedawną przeszłość, a z pewnością dojdzie do wniosku, że twierdzenie powyżej wypowiedziane jest w ścisłej zgodzie z prawdą.

Jeśli masoneria nie jest bezpośrednio zależna od tych kół, które kierują polityką światową Żydów, to — co najmniej — powiedzieć można, że z jej światopoglądu, materialistycznego i indywidualistycznego, wynika z żelazną koniecznością zajmowanie stanowiska politycznego w sprawach europejskich, zgodnego z interesami polityki żydowskiej, której pierwszym zadaniem jest zniszczenie spoi- stwość wewnątrz narodów europejskich i rozkład państw Europy Zachodniej.

A jeśli jest tak, to z tego wypływa wniosek, że kto walczy z żydostwem, ten musi walczyć z masonerią, bo sekta ta albo wprost jest narzędziem polityki żydowskiej, albo — co najmniej — przygotowuje grunt dla polityki żydowskiej.

Dla Polski wynika stąd wskazanie takie. Jeśli naród polski chce odzyskać niepodległość gospodarza, jeśli chce się wyzwolić od wpływów umysłowych i kulturalnych żydowskich, jeśli chce dojść do możliwości posiadania określonej i jednolitej opinii publicznej oraz energicznej i konsekwentnej polityki własnej, to musi nie tylko postawić Żydów poza nawias życia politycznego, lecz jednocześnie musi ujawnić działania masonerii, a następnie zniszczyć tę szkodliwą i zbrodniczą sektę.

Mówi się i pisze u nas o „zgodzie narodowej”. Owszem, jedność narodu polskiego jest pożądana i możliwa, jeśli chodzi o zasadnicze zagadnienia życia polskiego. Lecz koniecznym tego warunkiem jest pozbycie się Żydów i masonerii. Jeśli ktoś nam mówi o zgodzie między Polakami a Żydami, to albo ulega złudzeniu, albo jest agentem polityki żydowskiej. Jeśli ktoś sobie wyobraża, że może być zgoda między niezależną opinią polską a opinią inspirowaną przez łóż, ten albo jest całym naiwny, albo też jest agentem masonerii, a więc pośrednio Żydem.

Z tego wszystkiego wniosek jest taki: Walka z rolą Żydów w Polsce i z ich wpływami w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalnej musi objąć także walkę bez litości i bez pardonu z wolnomularstwem. Jest ono tym trudniejsze do zwalczania, że jest ukryte. Żydów

# KRYZYS ANGLIELSKI

Prymas Anglii arcybiskup Canterbury wygłosił z radiostacji londyńskiej surową krytykę postępowania b. króla Edwarda, któremu zarzucił, że dla swego osobistego szczęścia usunął się od wypełnienia świętego obowiązku, nałożonego nań przez Boga.

„Tym bardziej dziwne i smutne — mówił prymas — jest to, że szukał tego szczęścia w sposób niezgodny z chrześcijańskimi zasadami małżeństwa i w kolach towarzyskich, których poziom i sposób życia obce są najlepszym instynktom i tradycjom narodowym. Niechaj ci, którzy do tych kół należą, wiedzą, że potępił ich wyrok narodu, który kochał niegdyś króla Edwarda.”

To surowe potępienie, wypowiedziane przez prymasa, nie tylko zamyka krótki epizod dramatu królewskiego, ale rozpoczyna, być może, okres walki z ideałem łatwego życia, wyznawanym przez pewne koła w społeczeństwie angielskim i szerzącym duże w nim spustoszenia moralne. W Anglii, w związku z próbą zamachu na wysoką godność korony i rodziny królewskiej, obudził się instynkt samozachowawczy i sprawił, że społeczeństwo skupiło się dokoła ideału moralności tradycyjnej i stanęło w obronie zasad, które stanowią o jego spoiściowości i sile.

Pomimo dużych postępów zepsucia, jakie w Anglii poczynił ideał łatwego i wygodnego życia, znalazły się w niej jeszcze dostateczne siły, aby przeciwko temu jawnie wystąpić, nie oszczędzając nawet króla, cieszącego się powszechną sympatią i uznaniem.

Patrzymy z wielką zazdrością na to zdecydowane i budujące stanowisko opinii angielskiej, na ten niewątpliwy objaw zdrowia moralnego, którego zanik jest zawsze zwiastunem zmierzchu i upadku narodów. Zazdrość nasza jest tym większa, że rzadko widzimy coś podobnego w Polsce, chociaż stosunki nasze niemal na każdym kroku następczą powód do żywej reakcji moralnej, i wymagają, raz po raz, zdecydowanej postawy opinii publicznej.

„Koła, których poziom i sposób życia obce są najlepszym instynktom i tradycjom naszym” coraz bardziej panoszą się w kraju. Narzucają się one społeczeństwu na przewodników i reprezentantów, niszczą w nim poczucie godności, kompromitują odziedziczoną po przodkach naszą starą cywilizację.

Prymas Anglii, który w poczuciu obowiązku płynącego z jego wysokiego stanowiska zabrał głos publicznie i dał w ten sposób przykład do naśladowania dostojnikom kościelnym w innych krajach, nie był odosobniony. Podobne stanowisko zajęli przywódcy polityczni narodu angielskiego, bez względu na swoje przekonania i przynależność partyjną. Stanęli oni zgodnie w obronie zasad ważniejszych i trwalszych niż przemijające względy osobiste, dotyczących bowiem zarówno instytucji korony, jak moralnych podstaw życia narodu.

W związku z kryzysem królewskim powstał w Anglii wspólny front wszystkich rozumiejących znaczenie wartości moralnych oraz tradycji w życiu publicznym i zdecydowanych odeprzeć próbę zamachu na zasady, szanowane przez naród.

Poza tym frontem zostały tylko koła o których mówił arcybiskup Canterbury, co zmusiło króla Edwarda do złożenia korony i opuszczenia kraju.

Dziś Wielka Brytania skupia się dokoła osoby swego nowego monarchy, wiernego wyraziciela jej tradycyjnych zasad. Król Edward zaś, niefortunny pomimo łatwego życia i o-

sobistego szczęścia na tronie, rozpamiętuje dzieje swego krótkiego panowania pod gościnnym dachem Rothschildów.

Tak się skończył kryzys królewski w Anglii. Z jego przebiegu i rozwiązania wynika, że społeczeństwa posiadające poczucie własnej godności oraz zrozumienie praw rządzących ich życiem, nie mogą pozwolić na bezceremonialne traktowanie tego, co uważają za nierozdzielną treść swego ideału moralnego.

## Przegląd prasy

### LŻA SZWAJCARSKICH SĘDZIÓW

Żydzi są zawsze jednacy. Każdy, kto stosuje do nich rygor prawa lub samoobrony, staje się w ich oczach wysłańcem szatana lub przekupionym czy zastraszonej przez Hitlera nędzikiem. Wiadome są ataki żydowskiej prasy na sędziów radomskich, którzy skazali Żydów z Przytyka za napad na polskich chłopów.

Teraz przedmiotem jej napaści staje się sąd kantonalny w Chur, za to, że osmielił się zaaplikować Franfurterowi 18 lat więzienia za zamordowanie Gustlofa. Jest to najwyższy wymiar sprawiedliwości w kantonie Graubunden, gdzie kara śmierci nie istnieje. Jednak i w każdym innym kraju sąd wydałby jeśli nie wyrok śmierci, to w każdym razie wyrok na długoletnie więzienie, Franfurter bowiem popełnił mord z premedytacją, mord nie wywołany żadnymi osobistymi przykrościami ze strony Gustlofa i ponad to dokonał go w kraju, który mu udzielił gościnności.

Wyrok w Chur jest surowy, ale łatwo można zrozumieć tendencje sędziów, którzy nie chcą poprostu dopuścić, by ich kraj stał się terenem krwawych porachunków między żydostwem a jego przeciwnikami.

Nie dostrzega tego jednak syjonistyczny „Nowy Dziennik”. Widzi on tylko jedno: skazanie członka społeczności żydowskiej. I spieniony złością, rzuca obelgi na szwajcarskich sędziów:

„Wyrok trybunału w Chur, który aureolą mecenstwa otacza biednego zżartego gruzlika Dawida Frankfurtera, budzi grozę swoim typem nieludzkim skracaniem. To nie jest wyrok wolnych obywateli — potomków Wilhelma Tella — ani wyrok wolnego sumienia, to jest wyrok par excellence polityczny, wydany przez ludzi słabych, zastraszonej potęgą fizyczną sąsiada.

„Rzucano na szale wszystkie wpływy i wszystkie „argumenty”, by sterylizować sędziów i małą republikę szwajcarską, która — wlozona pomiędzy dwa faszysty — drży o swoją „neutralność” i unika wszystkiego, co mogłoby „zdrażnić” sąsiadów z północy i północy, zwłaszcza z północy. Wiedzieliśmy dobrze o tej szatańskiej grze, jaka rozegrała się za kulisami tego historycznego procesu. Ale nie przypuszczaliśmy mimo wszystko, że tak łatwo przyjdzie glory-

fikatorom mordów politycznych zgwałcić sumienie wolnego ludu szwajcarskiego.”

Jeśli w Krakowie Żydzi wiedzieli o „szatańskiej grze”, t. j. o nacisku Niemiec na sędziów szwajcarskich, to czemu tej „gry” zawczasu nie zde-maskowali?

„Szwajcarski „Justizmord” pakujący bezapelacyjnie biednego gruzlika na 18 lat do więzienia za to, że chciał pomścić krzywdę swoich braci, daje im (t. j. hitlerowcom — Red.) pełną satysfakcję „moralną”. Ale cały świat (?) cywilizowany, wszyscy ci, co nie zatracili jeszcze w sobie resztek (!) człowieczeństwa, co brzydzą się podłością i barbarzyństwem, zdają sobie sprawę dzisiaj, że wyrok w procesie Frankfurtera jest hańbą (!), jest cyniczną parodią sprawiedliwości, która woła o pomstę do nieba!”

Oczywiście odrazu „cały świat”, i „barbarzyństwo” i „hańba” i „pomsta do nieba”. Tak było i po procesie przytyckim.

Przerażająca jest ta megalomania Żydów i ta ich niemoc zrozumienia psychologii innych narodów.

### REGULARNA ARMIA W MARSZU

Trzeba mieć właściwą miarę dla oceny zjawisk politycznych w Polsce. Miarę tę zatracca się u nas często pod wpływem halasu prasowego, wyolbrzymiającego pewne drugorzędne fakty i wydarzenia.

W „Robotniku” zamieszcza na ten temat kilka ciekawych uwag p. Niedziałkowski:

„Wychodzi w Warszawie „ABC”, wychodzi „Jutro”, wychodzi „Podbiepięta”; razem z „Gońcem Warszawskim” — są to takie swawolne i niezdiscyplinowane oddziały „wolonariuszy”, hasających i halasujących obok armii regularnej, która stanowi siła masowa i realna ruchu t. zw. narodowego — Stronnictwo Narodowe.

Kto nie ślad, ni zowad zaczyna ludziom wmywać, że fronda „ABC” akurat rozbije Stronnictwo Narodowe, że grupa „narodowo-radykalnych” akademików warszawskich, — to jakiś samodzielnny, odrębny kierunek, zdolny do samoistnej roli w polskim życiu, — ten poprostu odbiera tym ludziom trzeźwy pogląd na rzeczy.

Bo realnie — my, przeciwnicy ruchu „narodowego”, tego, co określamy, jako „faszizm endecki”, — mamy do czynienia w masach prawie wyłącznie tylko ze Stronnictwem Narodowym. To jest przeciwnik. Poza nim zaś, jak na pustyni: olbrzymia chmura piasku i żgiełek niesamowity; myślisz, że pedzi korpus kawalerii; a tymczasem, gdy piasek opadnie, ujrzyz dziesięć wielbłądów i ośmiu wrzeszczących Beduinów.”

Beduini strasznie wrzeszczą, a wielbłądy wznieszą wysokie tumany piasku. Nie należy jednak dać się tym wszystkim ogłuszyć lub oslepić. Trzeba umieć dostrzec rzeczywistość: armię regularną w marszu...

### Z. N. P. WCHODZI NA ARENĘ POLITYCZNĄ

Organ Z. N. P. „Głos Nauczycielski” potwierdza wiadomość o zakupie „Dziennika Porannego” (dotąd było to popularne wydanie „Kurier Porannego”) przez zarząd główny Związku.

„Zarząd główny Z. N. P. postanowił poprzeć inicjatywę kolegów — związkowców w wydawaniu przez nich popularnego pisma codziennego pod tytułem „Dziennik Poranny”, który już od dnia 13-go b. m. wychodzić będzie przy współudziale redakcyjnym naszych kolegów.

Na tym miejscu życzymy „Dziennikowi Porannemu”, by spełnił swe zadanie jak najlepiej. A kolegów — związkowców prosimy o poparcie pisma i jego rozpowszechnienie wśród najszerzych warstw społecznych, którym ma służyć.”

Zarząd główny wezwał nadto nauczycieli — związkowców do składania ofiar na Fundusz Prasowy.

Sprawa nabiera specjalnego znaczenia. Zakupiony dziennik ma charakter pisma politycznego i to o bardzo określonym kierunku, a tymczasem Z. N. P. ciągle się dotąd podawał za organizację niepolityczną i wobec stronnictwa neutralną. Obecnie Związek będzie za swój dziennik odpowiadał politycznie i będzie przez to brał udział w życiu politycznym jako organizacja.

Opinia publiczna i nauczycielstwo i wreszcie władze — będą musiały wyciągnąć konsekwencje z tego wejścia Z. N. P. na arenę polityczną. Nie trzeba dodawać, że na tym odcinku tej areny.

## Obrońcy konstytucji

„Czas” drukuje mowy senatorów Radziwiłła i Rostworowskiego pod tytułem: „W obronie konstytucji”. Grubo za późno przechodzą konserwatyści do obozu konstytucjonalistów. Przez prawie 10 lat znajdowali się wśród tych, którzy popierali wszelkie obchodzenie konstytucji marcowej; którzy usprawiedliwiali wszystkie jej wykrętne interpretacje, którzy pochwalali cały system pomajowy. Ich konserwatyzm polegał na burzeniu poczucia prawnego w państwie. Stali się oni przeciwnikami tego, czym prawdziwi konserwatyści być powinni.

Gdy więc dzisiaj — nastraszeni zmianą barometru politycznego, który dla nich wróży niepogodę — krzyczą na cały Sena, że nie widzą świata poza ostatnią konstytucją, to wywołują chyba tylko uśmiech ironiczny u ministrów i u swych kolegów w Senacie, a obojętne wzruszenie ramion u wszystkich, którzy ich te uroczyście przysięgi czytają.

Można zrozumieć ich ich nostalgicę za praworządnością, gdyż tylko pod jej skrzydłami dadzą się zachować ich fortuny i resztki ich politycznych wpływów. Ale podkopywanie stanu konstytucyjnego, w którym oni brali udział, trwa dziś dalej. Nie myślimy w tej chwili o dekretach rządowych, ale o dezorientacji prawnopolitycznej w masach, o powszechnym dziś myśleniu ponad lub poza konstytucją obowiązującą, o wykołajeniu politycznej działalności Narodu z dróg, które przewidziała konstytucja kwietniowa. To wielkie słowo straciło dziś swój piękny dźwięk. Przeszło działa magicznie. Apel do konstytucji nikogo nie wzrusza. Wolasz, a pustka cię słucha — mógłby wczoraj premier odpowiedzieć p. Rostworowskiemu.

Są grzechy, które mszczą się długo, są błędy, których naprawić bodaj nie można. Widzimy to właśnie dzisiaj, gdy różni sanatorzy po 10-letnim burzeniu chcieliby coś zbudować

wać, i w tym celu chwytają to lub owo hasło, krzyczą je głośno i pragną koło niego skupić tłumy. Nic im się nie udaje. Za długo bowiem wykpiwali i zwalczali wielkie hasła i polityczne aspiracje mas, nadto długo żyli w atmosferze sceptycyzmu ideowego BBWR., by dziś zdobyć się na szczerość i by kogos o swej szczerości przekonać.

Najistotniejszym znakiem upadku jakiegos systemu jest to, że budzi obojętność.

## Dekoracja rumuńskich oficerów Gen. Samsonowici opuścił Polskę

We czwartek o godz. 11 szef sztabu głównego, generał Stachiewicz, w obecności gen. Samsonowici dokonał dekoracji oficerów rumuńskich orderem „Odrodzenia Polski”, poczym podejmował ich lampką wina.

O godz. 15.35 gen. Samsonowici wraz z towarzyszącymi mu oficerami armii rumuńskiej opuścił stolicę Polski, udając się w drogę powrotną do Rumunii.

Peron Dworca Głównego, z którego odchodzi pociąg do Bukaresztu — został przybrany flagami rumuńskimi i polskimi.

Wzdłuż pociągu ustawiła się kompania honorowa wojska z chorągwią i orkiestrą. Odjeżdżającego szefa sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonowici żegnał szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wiceminister spraw wojskowych gen. Gluchowski, gen. Wieniawa — Długoszowski, gen. Malinowski, gen. Dąbkowski, gen. Rayski, wyżsi oficerowie sztabu głównego i ministerstwa Spraw Wojskowych.

Gen. Samsonowici przy dźwiękach marsza generalnego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Przed odjazdem gen. Samsonowici, żegnając się, dłuższą chwilę prowa-

dził ożywioną rozmowę z przedstawicielami armii polskiej.

WARSZAWA (PAT). W obiedzie wydanym przez gen. Stachiewicza szefa sztabu głównego na pożegnanie generała Samsonowici wziął udział minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

## Historyk powinien znać historię

P. Artur Śliwiński, który był co prawda tylko przez tydzień premierem ale który historia zajmuje się od lat kilku dziesiątek, wyraził się w Sejmie, że niebezpieczeństwo komunistyczne jest równie groźne jak niebezpieczeństwo nacjonalizmu. Nacjonalizm polski uważa p. Śliwiński za ruch nalotowy:

— „Tutaj — zauważa słusznie „Wieczór Warsz.” — historyk zupełnie minął się z rzeczywistością. Ruch narodowy polski jest jednym z najwcześniejszych, a jego zasady krzewili J. L. Popławski, J. K. Potocki, R. Dmowski znacznie wcześniej, aniżeli teoretycy nacjonalizmu włoskiego, jak Corradini. Nacjonalizm polski nie potrzebuje sięgać po wzory faszystowskie, a tym bardziej hitlerowskie, ma bowiem swoje głębokie podłoże we własnej doktrynie.”

P. Artur Śliwiński widocznie jeszcze w swych studiach historycznych nie doszedł do dziejów nacjonalizmu. Ale kto go w takim razie zmusza do zabierania głosu na temat mu nieznanym?

wszyscy znamy i widzimy, ukryć się oni nie mogą. Ich armia pomocnicza natomiast — dywersyjna — masoneria — działa w Polsce w podziemiach, korzysta z rozmaitych sposo-

bów kamuflażu. Jest przeto tym szkodliwsza tym niebezpieczniejsza. Tym bardziej trzeba na nią zwracać uwagę, demaskować ją i dążyć do jej całkowitego zniszczenia.



# Przerosty etatyzmu

Łódzka „Polityka Gospodarcza” pisze m. in. co następuje:

## FINANSE P. Z. INŻ.

Bilans Państwowych Zakładów Inżynierii za rok 1933 został zamknięty stratą w wysokości ok. 2,5 miliona złotych. To mówi bilans. A co wynika ze sprawozdań N.I.K.P.?

Do wyniku eksploatacji P. Z. Inż. w roku 1933 została niesłusznie doliczona wpłata Ministerstwa Spraw Wojskowych w kwocie 1.507.000 zł., dokonana na pokrycie strat przedsiębiorstwa w okresie operacyjnym 1931 r., (kapitał zakładowy przedsiębiorstwa był już poprzednio o sumę tych strat zmniejszony).

Dalej, jak stwierdza Najwyższa Izba Kontroli w sprawozdaniu za rok 1934-35, na wynik finansowy P. Z. Inż. w omawianym okresie wpłynęły następujące pozycje:

a) zaliczenie do wpływów ze sprzedaży 1933 r. kwoty 1.852.000 zł., stanowiącej dodatkowe koszty niektórych zamówień wojskowych, o wyrównanie których przedsiębiorstwo wystąpiło dopiero w 1934 r. i do chwili sporządzenia bilansu nie posiadało pisemnej zgody Ministerstwa Spraw Wojskowych na ich pokrycie oraz kwoty 759.000 zł., stanowiącej wartość zamówień nieodfakturowanych w 1933 r., przy czym niektóre z nich nie były jeszcze odfakturowane w 1935 r.;

b) zaliczenie do wpływów 1933 r. kwoty 124.000 zł. stanowiącej koszty przeniesienia maszyn b. Wytwórni Saperskiej do Modlina, jakkolwiek koszty te Ministerstwo Spraw Wojskowych pokryło dopiero w 1935 r.

Jeśli dodamy do siebie te trzy pozycje, to okaże się, iż łączna suma „poprawek” wynosi w okresie sprawozdawczym ok. 4,2 mil., a więc faktyczna strata 6,7 mil. zł.

## PRZYWILEJ PODATKOWY

W sprawozdaniu N.I.K.P., z czynności kontroli, dokonanych w okresie 1934-35, znajdujemy wiadomość, iż zakład zdrojowy w Druskienikach, przejęty przez państwo z rąk prywatnych, nie opłacał państwowego podatku przemysłowego. Przedsiębiorstwo wpłaciło wprawdzie do Kasy Skarbowej w Grodnie należność za świadectwa przemysłowe za rok 1932, suma ta została mu jednak zwrócona w czerwcu 1933 r., na skutek stanowiska zajętego przez Izbę Skarbową w Białymstoku, iż wspomniany obowiązek podatkowy nie dotyczy państwowego zakładu w Druskienikach.

W związku z tym N.I.K. pisze: „N.I.K. zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, które wyjaśniło Izbie Skarbowej w Białymstoku, że Zakład Zdrojowy w Druskienikach winien opłacać wspomniany podatek, nie może bowiem korzystać ze zwolnienia na mocy p. 1 art. 3 ustawy o państwowym podat-

ku przemysłowym, ponieważ Państwowe Zakłady Zdrojowe nie mogą być zaliczone do kategorii przedsiębiorstw, prowadzonych przez państwo na podstawie praw zwierzchniczych, prawa monopolu lub wyłączności na potrzeby administracji państwowej”.

Bardzo słusznie, Państwowy zakład zdrojowy powinien płacić podatki, tak jak każdy prywatny zakład zdrojowy.

## PRZYWILEJE SOCJALNE

W myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 555) oraz rozporządzenia Rady Ministrów w tym przedmiocie z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 546) przedsiębiorstwa państwowe (i samorządowe) zostały zwolnione od obowiązku zabezpieczenia swych robotników na wypadek bezrobocia, o ile wspomniane zakłady pracy zapewnią im, specjalnym statutem, dostateczne zabezpieczenie w okresie ich bezrobocia. Na uprzywilejowanych w ten sposób przedsiębiorstwach ciąży jedynie ryzyko bezrobocia własnego przedsiębiorstwa, nie ciąży zaś ryzyko bezrobocia ogólnego - przemysłowego. W związku z charakterem większości tych przedsiębiorstw, ryzyko to jest niewielkie, często równe zeru. Warto przy tym zaznaczyć, iż przedsiębiorstwa prywatne, znajdujące się w podobnej sytuacji pod względem ryzyka bezrobocia, z analogicznego przywileju nie korzystają.

Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w brzmieniu, zmienionym późniejszymi nowelami, ustala dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych oraz dla Banku Polskiego, Pocztovej Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i t. p. (jak również dla związków samorządowych i ich przedsiębiorstw i zakładów) odrębne warunki ubezpieczenia pracowników umysłowych — ubezpieczenie we własnym zakresie.

## SALINY WSCHODNIE

Kontrola wydatków na produkcję w 5 wschodnich salinach — czytamy w ostatnim Sprawozdaniu N.I.K.P., — wykazała w stosunku do okresu 1933-34 zmniejszenie się kosztów na jednostkę produkcji — głównie z powodu wzrostu produkcji, potanie-

nia robocizny oraz zmniejszenia wydatków na opakowanie. Pomimo to koszty własne we wschodnich salinach były przeciętnie o 68 proc. wyższe w porównaniu z salinami w Wieliczce i Inowrocławiu — głównie z powodu niedostatecznego wykorzystania zdolności wytwórczej przy obecnych urządzeniach technicznych.

Utrzymywanie w ruchu salin we Wschodniej Małopolsce, podczas gdy państwo posiada inne o wiele taniej produkujące saliny (Wieliczka, Inowrocław), które nie wykorzystują swej zdolności wytwórczej, gdy istnieje prywatna kopalnia (w Wapnie), mająca wybitnie mniejsze koszty własne wydobycia, pracująca zaledwie 10 dni na miesiąc, wydaje się rzeczą niewłaściwą. Ale wręcz już niedopuszczalną jest rzeczą prowadzenie przez Polski Monopol Solny salin w Kosowie i Lacku. O salinach tych N.I.K.P. rok rocznie wspomina, iż „ze względu na stale niską i drogą produkcję nie mają racji bytu”. A jednak utrzymuje się je wciąż w ruchu.

W latach poprzednich N.I.K.P. pisała od czasu do czasu (por. nr. Sprawozdanie za okres 1933-34), iż „sprawa likwidacji deficytowych salin w Małopolsce Wschodniej nie została w okresie sprawozdawczym załatwiona, a jedynie przesłana przez Dyrekcję Monopolu Solnego do Ministerstwa Skarbu dla ponownego rozpatrzenia”.

## MONOPOL „POLMINU”

W zakresie gospodarki zasobowej Polskich Kolei Państwowych stwierdzono w okresie budżetowym 1934—1935, iż zarządzone przetargi na dostawę produktów ropnych nie odniosły skutku, bowiem... poczynając od roku 1932 składa oferty wyłącznie „Polmin”, który jednocześnie pośredniczy przy dostawie produktów przez inne firmy. Z tego powodu zapatrzenie Kolei we wszystkie produkty ropne na 1935 r. powierzone zostało ponownie i wyłącznie firmie „Polmin”.

Monopol jednego przedsiębiorstwa naftowego na dostawy kolejowe jest z punktu widzenia ogólnych założeń polityki gospodarczej wyraźnie niewskazany. A i dla samej Kolei jest niekorzystny, gdyż tego rodzaju stan rzeczy sprzyja stalemu przepłaceniu przez kolej produktów naftowych.

Dane N.I.K.P., dotyczące roku 1935, potwierdzają tę tezę.

# Wypowiedzenie stosunku pracy trwającego ponad 10 lat

Kodeks Zobowiązań przewiduje, że stosunek pracy pracowników umysłowych, którzy pracują dłużej niż 10 lat u tego samego pracodawcy, musi być wypowiedziany na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego. Przepisy, wprowadzające Kodeks Zobowiązań, zawierają postanowienie, że m. in. w sprawach dotyczących stosunku pracy, normy szczególnie pozostają nadal w mocy.

Na tle interpretacji powyższych przepisów zaistniał spór, który został rozstrzygnięty orzeczeniem Sądu Najwyż-

szego Izby Cywilnej z dnia 4. VI. 1936 r. L. C. II. 557/36:

„Do pracowników umysłowych, objętych przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 323) nie ma zastosowania art. 469 § 3 Kodeksu Zobowiązań, stanowiący, że jeżeli stosunek pracy trwa już lat dziesięć, pracodawca może wypowiedzieć umowę najpóźniej na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego”.

nić to będzie bezinteresownie, gdyż nie będzie polowała na mandat, ani nie będzie na głoszeniu zasad zbijała majątku”.

Obecny stan rzeczy, że masami robotniczymi kierują inteligenci, należący do partii robotniczych, czy też do robotniczych związków zawodowych, uważa Żeromski za nienaturalny i szkodliwy. Robotnicy w swych sprawach zawodowych powinni być pozostawieni sami sobie i sami winni w organizacjach swych zająć kierownicze stanowiska.

„Ta to natura pracy, suma zdobytej wiedzy, poziom kultury, upodobania życiowe, formy towarzyskiego obcowania — zmuszają do tego, że ludzie, pracujący w jednym fachu, grupują się we dwa obozy. Nie leży to w ramach ideału, lecz tak decyduje nieubлагanie życie i ta pobjęta arystokratyzmu, którą wykazał Benedetto Croce, twierdząc, iż „daremma to rzecz ja negować”. Jeden zachwyca się koncertem F-mol Chopina, a drugi znudzi się „do znaku” słuchaniem tego arcydzieła, a zachwyci arią różnej harmonijki, albo wyrwasem gramofonu; jeden uwielbia czystą i subtelną sztukę, a drugi zanudza się, czytając stronicę poezji i ziewa, patrząc na arcydzieło malarstwa. Zmuszają ludzi kulturalnych, oświeconych i subtelnych, żeby nieodmiennie zniżali się do poziomu ordynarnego prostactwa, byłoby dla nich tortura, a w zasadzie czynem, pchającym wstecz samo życie. Lepiej utrzymać te dwie siły, każdą w swoim zakresie, z warunkiem, że wyższa nie będzie nigdy wyzyskiwać pracy, ciepła i tamowadę możliwość rozwoju, ruchu, życia i praw do naby-

wania wszystkich i wszelkich zasobów niższej. Trzeba, żeby ta pierwsza stała się, jak na całym poziomie życia, nauczycielką i oświecicielką drugiej”.

Życie nie dało Żeromskiemu radości oglądania tych szklanych, czy kryształowych utopij w jakimkolwiek wcieleniu. Partyjność związków zawodowych jest oczywista. O szczytnej misji uzdrawiania metod produkcji i handlu nikt tam nie myśli. Podniesienie zaś zorganizowanej inteligencji zawodowej do rangi moralnej mistrzyni świata pracy w tak poważnym i wszechobejmującym zakresie, jak tego pragnął, zdaje się być rzeczą niewykonalną.

Ten zarys ewolucji myśli społeczno-politycznej Żeromskiego, w którym specjalną uwagę poświęciliśmy jego stosunkowi do marksizmu, byłby może niekompletny, gdybyśmy choć kilku zdaniem i cytatami nie oświetlili jego poglądu na marksizm komunistyczny, reprezentowany przez so-

wiety. Uzasadnienie, że Żeromski nie wyznawał zasad komunizmu, byłoby, rzecz naturalna, wyważaniem otwartych drzwi Polak, którego koroną pragnień życiowych była niepodległość państwowa, nie mógł być sympatykiem sowieńców, dążących do unicestwienia odrębności państwowej Polski; nie mógł także indywidualista narodowy i entuzjasta kultury rodzimej sympatyzować z ruchem, którego ideał równoznaczny jest z niwelacją wszelkich odrębności kulturalnych i narodowych.

(D. c. n.)

# Powierzchnia zasiewów ozimych w r. b. w Polsce zmniejszyła się

W stosunku do roku 1936 powierzchnia zasiewów ozimych w r. b. w całej Polsce zmniejszyła się następująco: powierzchnia zasiewów pszenicy o 2,4 proc., żyta — o 7 proc., jęczmienia — 0,3 proc.,

Wzrost powierzchni zasiewów ozimych w b. r. w stosunku do roku 1935 wykazują tylko trzy województwa, a mianowicie: warszawskie, lubelskie i wołyńskie, gdy idzie o pszenicę, łuckie, lubelskie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie i poznańskie, gdy idzie o żyto, warszawskie, kieleckie, wołyńskie, poznańskie, gdy idzie o jęczmień.

Nadmienić jednak należy, że wzrost ten nie osiąga nigdzie nawet 1 proc., natomiast zmniejszenie się powierzchni zasie-

wów dochodzi np. w woj. stanisławowskim o 7,8 proc. pszenicy, 6,0 proc. żyta, w woj. tarnopolskim — 6,8 proc. pszenicy, 7,1 proc. żyta, w woj. krakowskim — 7,1 proc. pszenicy, 6,6 proc. żyta, śląskie — 4,3 proc. pszenicy, 3,6 proc. żyta, 4,5 proc. jęczmienia.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 15 grudnia 1936 r. DEWIZY

Holandia 289.10 (sprzedaż 289.80, kupno 288.40); Berlin 212.36 (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.60 (sprzedaż 89.78, kupno 89.42); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 116.15 (sprzedaż 116.44, kupno 115.86); Hel-singfors 11.48 (sprzedaż 11.51, kupno 11.45); Londyn 26.02 (sprzedaż 26.09, kupno 25.95); Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych (sprzedaż 5.31 i siedem ósmych, kupno 5.29 i trzy ósme); Oslo 130.70 (sprzedaż 131.03, kupno 130.37); Paryż 24.75 (sprzedaż 24.81, kupno 24.69); Praga 18.70 (sprzedaż 18.75, kupno 18.65); Sztokholm 134.20 (sprzedaż 134.53, kupno 133.87); Zurych 121.95 (sprzedaż 122.25, kupno 121.65); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.31 i pół, kupno 5.29); Mediolan (sprzedaż 28.10, kupno 27.90); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 132.00, kupno 127.00).

## PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 456.00, kupon od 1.000 dol. zł. 83.92; 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 66.50, II em. 65.50; 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 47.00; 5 proc. konwersyjna 50.25; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 49.00; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospod. państwa krajowego po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komunalnego Banku gospodarstwa krajowego po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81.00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81.00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 47.25 — 46.75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 44.50 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L. 44.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.25 — 53.00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 55.00 — 54.50.

## AKCJE

Bank Polski 107.00 — 106.00 — 107.00; Mirków 92.00; Lilpol 13.00; Starachowice 33.00.

Tendencja dla dewiz nieco słabsza, dla pożyczek państwowych niejednołita, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcji utrzymana.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 15 grudnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalane na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 748 gl. 25.75—26.25 Pszenica zbierana 737 gl. 25.25 — 25.75; żyto eksportowe 706-712 gl. bez obr. 19.50 — 19.75; żyto I standard 693 gl. 19.50 — 19.75; żyto II standard 681 gl. 19.00 — 19.50; Owies eksportowy 478-488 gl. 16.75 — 17.00; Owies I standard 460 gl. 16.25 — 16.75; Owies II standard 435 gl. 15.75 — 16.25; Jęczmień browarny 678-684 gl. 25.50 — 26.50; Jęczmień 673-678 gl. 21.75 — 22.25; Jęczmień 649 gl. 21.00 — 22.00; Jęczmień 620.5 gl. 20.25 — 20.50; Groch polny 21.00—22.00; Groch Victoria 27.00 — 30.00; Wyka 19.00 — 20.00; Peluska 20.50 — 21.50; Łubin nieb. 9.25—9.75; Łubin żół. 13.00 — 13.50; Rżepak zimowy 45.50 — 46.50; Rżepak zim. 42.00 — 43.00; Rżepak letni 44.00 — 45.00; Rżepak letni 42.00—43.00; Siemię ln. basis 90 proc. 38.00—39.00; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 85.00 100.00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 115.00 — 125.00; Koniczyna biała surowa 100.00 — 110.00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 125.00 — 140.00; Mak niebieski 71.00 — 73.00; Ziemię, jad. bez obr. 3.50—4.00; Mąka pszen. gat. I — wyciągowa 0—20 proc. 42.50 — 43.50; Mąka pszen. gat. I-A 0-45 proc. 40.50 — 41.50; Mąka pszen. gat. I-B 0-55 proc. 38.50 — 39.50; Mąka pszen. gat. I-C 0-60 proc. 37.50—38.50; Mąka pszen. gat. I-D 0-65 proc. 36.50—37.50; Mąka pszen. gat. II-A 20-55 proc. 35.50 — 36.50; Mąka pszen. gat. II-B 20-65 proc. 33.50 — 35.50; Mąka pszen. gat. II-C 45-55 proc. — — — — —; Mąka pszen. gat. II-D 45-65 proc. 30.50 — 31.50; Mąka pszen. gat. II-E 55-60 proc. — — — — —; Mąka pszen. gat. II-F 55-65 proc. 29.50 — 30.50; Mąka pszen. gat. II-G 60-65 proc. 28.50 — 29.50; Mąka pszen. gat. III-A 65-70 proc. — — — — —; Mąka pszen. gat. III-B 70-75 proc. — — — — —; Mąka pszen. pastwana 20.50 — 21.50; Mąka pszen. razowa 0-95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 28.75 — 29.75; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 28.75 — 29.75; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 27.75 — 28.75; Mąka żytni agat II 50-65 proc. 23.25 — 24.25; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 22.75 — 23.75; Mąka żytnia posładnia ponad 65 proc. 17.25 — 17.75; Otreby pszenne grube rżem stand 13.25 — 13.75; Otreby pszenne średn. przem. stan. 12.25 — 12.75; Otreby pszenne miakie przem. stand. 12.25 — 12.75; Otreby żytnie 12.50 — 13.00; Makuchy lnia ne 20.00 — 20.50; Makuchy rżepakowa 16.75 — 17.25.

Ogólny obrót 4473 tonn, w tym żyta 1360 tonn. Usposobienie stałe.

ST. PIOLUN NOYSZEWSKI

22)

# ŻEROMSKI A MARXIŚCI

(Zarys ewolucji społeczno-politycznej)

„Zorganizowana inteligencja polska będzie w stanie wyłapać moralnie, wychwytać in effigie, obnażyć w swym organie, pokazać w sposób naukowy, dowodowy, eksperymentalny wszelkie frantostwo i karierowiczostwo, matactwo i błagę polityków...” „Ona, mająca w swym łonie wszystkich pracowników, od męża wysokiej nauki, wykładającego na katedrze uniwersyteckiej, do skromnego siewcy oświaty w szkole ludowej, od głębokiego ekonomisty, czy socjologa, do zarządcy, czy praktykanta w prywatnym rolnym majątku, od znakomitego adwokata, który bierze na siebie obronę życia klienta przed sądem, do pracownika za okienkiem pocztowym w dalekim miasteczku, od świętego talentu publicysty do cichego współpracownika w prowincjonalnym piśmie, — obejmując wszystkich ludzi, których życie skierowało nie na drogę pracy fizycznej, lecz pracy umysłowej, ona to, inteligencja stanie się samą siłą rzeczy czynnikiem także politycznym. Ona jedna, inteligencja zorganizowana, siostra rodzona pracy fizycznej, może tej drugiej wyjaśnić istotną prawdę, rozwiłać zmatwane i wrzaskliwie głoszone tezy prowodyrów partyjnych, wskazać istotną drogę, po której kroczyć należy. Ona tylko czy-



# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół pochmurno i mgliście z rozpadkami.

Nocą lekkie przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach (Tatry i Podhale) nadal wiatr halny.

Przed wieczorem ponowny wzrost zachmurzenia i opady — począwszy od zachodu kraju.

## Z MIASTA.

— **Młodzież z Krzemienia w Wilnie.** Przybyła do Wilna wycieczka młodzieży z Krzemienia, w ilości około 50 osób. Wycieczka, po przybyciu, udała się do Ostrej-Bramy, poczyniła zwiedzać miasto i okolice. (m)

— **Wyloniona w związku z odkryciem w Bazylice Wileńskiej** prochów biskupich komisja przystąpiła do pracy. Badania potrwać jeszcze ze dwa dni. (m)

— **Jatki koszerne.** Do Wydziału Przemysłowego Zarządu miejskiego wpłynęło około 60 podań na uruchomienie jatek z mięsem koszernym. Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1937 r. dotychczasowe sklepy ze sprzedażą mięsa koszernego nie będą mogły trudnić się handlem bez posiadania koncesji. (h)

## POSIEDZENIA.

— **Wil. Tow. Ginekologiczne.** 17 b. m., o godz. 20, w lokalu Kliniki Położn.-Ginek. U. S. B. odbędzie się posiedzenie Wil. Tow. Ginekologicznego. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych i preparatów; 2) Dr. Sz. Kiesel „W spr. wpływu przegrzewania diatermią gruczołów sutkowych na jakość pokarmu”; 3) Dr. J. Ryll-Nardzewska „Krótki przegląd nowszego piśmiennictwa o hormonach przysadki mózgowej”.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Rzemiosło — bezrobotnym.** Rzemiosło wileńskie pierwsze, bez żadnych targów, opodatkowało się na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej. Wysokość opodatkowania wynosi 1,25 promilla od obrotu. (s)

## RÓŻNE.

— **Muzeum archeologiczne i prehistoryczne.** Litewskie Towarzystwo Naukowe w Wilnie przystąpiło do prac organizacyjnych nad powoła-

niem muzeum archeologicznego i prehistorycznego. Muzeum będzie czynne w połowie stycznia 1937 r. (h)

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Lowca ogonów końskich.** W zajęciu Gudana Michała (Kalwaryjska 87) ujęto niejakiego St. Radziuna podczas obcinania ogonów końskich. Radziun, będąc leżobotnym, wpadł na taki pomysł zarobkowania i zwiadał zajazdy, gdzie koniom obcinał ogony. W worku jego znaleziono kilkanaście ogonów. Radziuna osadzono w areszcie. (h)

## Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 17 grudnia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Informacje i giełda rolnicza. Płyty. Audycja dla dzieci. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Koncert. 12.03: Koncert. 12.50: Odczyt w języku litewskim. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta. 15.30: Codzienny odcinek prozy. 15.40: Muzyka z płyt. 15.45: Chwilka społeczna. 15.50: Koncert rozrywkowy z płyt. 16.20: Przyroda w grudniu — odczyt. 16.35: Płyty. 17.00: Jak zorganizować wesołe i zdrowe święta? — pog. 17.15: Koncert. 17.50: Ukraińskie Instytuty naukowe — odczyt. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Komunikat śniegowy. 18.12: Wiadomości sportowe. 18.20: Ruch przy okienku radiowym na poczcie — dialog. 18.35: Muzyka z płyt. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Godzina muzyki lekkiej. 19.45: Koncert solistów ze Lwowa i Krakowa. 20.25: Wigilia w Szczawnicy—felieton. 20.40: Dziennik wieczorny. 20.50: Pogadanka aktualna. 21.00: Tańce i melodie polskie w wyk. ork. symfonicznej. 21.30: IX audycja z cyklu Sylwetki kompozytorów polsk. 22.40: Muzyka taneczna. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

## Ograniczenie ruchu kołowego na moście Zwierzynieckim

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała o częściowym ograniczeniu ruchu kołowego na moście Zwierzynieckim.

Uchwała ta jest konsekwencją badań technicznych, przeprowadzonych na moście w ostatnich dniach. Zanim będzie można przystąpić do remontu mostu, należy uczynić radykalne posunięcia, aby uniknąć katastrofy.

## Unieruchomienie fabryki „Ardal”

150 robotników straciło pracę

W związku z inwestycjami w Lidzie „Ardal”. Pracę straciło około 150 robotników na przeciąg 2—3 tygodni, gdyż tyle będą trwały inwestycje techniczne. (h)

## Piękny dar dla kościoła w Hoduciszkach

został ufundowany przez zarząd Kasy Stefczyka

W dniu 8.XII br. w uroczystości Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Marii Panny z okazji 10-cia istnienia Kasy Stefczyka w Hoduciszkach odbyła się podniosła i piękna uroczystość poświęcenia i przekazania kościołowi hoduciskiemu nowej chorągwi, ofiarowanej przez członków Zarządu Kasy Stefczyka w Hoduciszkach.

Przed sumą w czasie aktu poświęcenia Przewielebny Ks. Proboszcz tutejszego kościoła wygłosił głębokie i serdeczne, stosownie do okoliczności przemówienie w języku polskim i litewskim do zebranych bardzo licznie parafjan, którzy ze skupieniem i z głębokim przejęciem się słuchali wzniosłych słów swego Duszpasterza, które były skierowane w większości do członków tej organizacji.

Wspaniała chorągiew, zdobiona naszą świątynią z Obliczem Niepokalanej Marii Ostrobramskiej, która tam świeci w Ostrej Bramie w Wilnie, przypominać nam będzie obowiązki nasze względem Matki naszej Kościoła świętego, a gość Państwowe, umieszczone z drugiej strony chorągwi przypominać nam będzie obowiązki względem swojej Opczyni-Matki.

Parafia Hoduciska za czasów istnienia Niepodległej Polski obchodzi w roku bieżącym aż drugą uroczystość. Dnia 7 czerwca br. odbyło się poświęcenie sztandaru szkolnego. Uroczystość tę zaszczylił swoją obecnością Pan Wojewoda Wileński, Pan Kurator Okręgu Szkolnego, Pan Starosta Powiatowy ze Święcian, Pani Romerowa z Wilna i inni. Za ofiarowanie dla naszej świą-

tyni tak pięknego daru przez członków Spółdzielni — tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie członkom Zarządu Kasy Stefczyka w osobach pp. Macieja Wilejto, Antoniego Bumblisa, i Juliana Czapskiego i jednocześnie życzymy, aby ta Instytucja w dalszym biegu jej życia rozwijała się jak najpomyślniej dla dobra tutejszej ludności i Ojczyzny.

Tutejsi.

## Jak należy ubiegać się o zasiłek z powodu braku pracy

Bezrobotny pracownik umysłowy powinien zaopatrzyć się w zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia na formularzu Nr. 7 i możliwie bezzwłocznie zarejestrować się w Biurze Woj. Funduszu Pracy, Wilno, Suboczek 22, które wydaje legitymacje poszukującego pracy. Na terenie powiatów rejestrować się należy; w miastach powiatowych — w Punktach Kontrolnych Ubezpieczalni Społecznej, oraz na terenie gmin — w odnośnych Zarządach Gminnych. Do właściwej instytucji rejestrującej bezrobotny pracownik umysłowy powinien zgłaszać się w wyznaczonych terminach w celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy, a to pod rygorem utraty prawa do zasiłku.

Po zarejestrowaniu się w sposób wyżej podany, bezrobotny pracownik składa w Ubezpieczalni zaświadczenie do Z. U. S. roszczenie o zasiłek na odpowiednim druku. Do roszczenia załącza się: wymienione wyżej zaświadczenie pracodawcy na form. Nr. 7, zaświadczenie o stanie rodzinnym, oraz ewent. inne niezbędne dla ustalenia wysokości zasiłków dokumenty np. zaświadczenia szkolne dzieci itd. Zaświadczenie o stanie rodzinnym wydają bezpłatnie zarządy gminne, biura meliunkowe lub właściciele domów, przy czym podpis właściciela ew. administratora musi być poświadczony przez władzę policyjną. Zaświadczenie o stanie rodzinnym nie

obowiązuje osób, nie mających na utrzymaniu członków rodzin. Przy zgłaszaniu roszczenia w Ubezpieczalni należy mieć przy sobie legitymację poszukującego pracy oraz legitymację ubezpieczeniową. Niezbędne formularze i druki wydaje Ubezpieczalnia Społeczna.

## Komunikat STRONNICTWA NARODOWEGO KURS MŁODZIEŻY.

Kierownictwo Kursów dla nowo-wstępujących do Stronnictwa Narodowego zawiadamia, że zebranie dla kandydatów, na których są wydane referaty programowe, odbywają się we WTORKI i PIĄTKI, O GODZ. 20.15 w lokalu Stronnictwa Narodowego (ul. Mostowa 1).

Zapisy w Sekretariacie Stronn. Narod. (Mostowa 1), codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 11—15 i 18—19, oraz przed zebraniem kursu.

Zarząd Stron. Narodowego ujawnie prosi swoich członków i sympatyków o składanie ofiar w postaci stołów i krzeseł na rzecz świeżo założonych placówek Stronnictwa Narodowego. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Mostowa 1 — Stron. Narod., lub tel. 12-44.

## Ofiary

złożone w Admin. „Dziennika Wileńskiego” na opłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U. S. B.:

J. M. — gr. 50; Władysława Romejko, służąca — gr. 50

Na Wigilię dla bezrobotnych Narodowców: p. W. Kulowa zł. 1.—

Na Wigilię dla Herbaciarni N. O. K.: L. i Z. Karpowiczostwo zł. 3.—

Na „Caritas”: L. i Z. Karpowiczostwo zł. 3.—; Władysława Romejko, służąca — gr. 50.

JAN OBST.

## Upadek idei monarchistycznej — czy rodów monarszych? (Na marginesie wypadków angielskich)

Wypadki, jakie w ostatnich dniach rozegrały się w Anglii, odbiły się głośnie echem również po za granicami imperium brytyjskiego, co jest całkowicie zrozumiałe, gdyż chodzi tu nie o zwykłą sensację, czyli — mówiąc bez ogródek — skandalik familijny, sprawa ta ma podkład głębszy, historyczny, a skutki, nie dające się narazie przewidzieć, mogą być bardzo doniosłe. Wprawdzie narazie załatwiono się z przesileniem konstytucyjnie, ze spokojem i równowagą, właściwą tak wyrobionemu politycznie i społecznie narodowi, czy jednak przez akt abdykacji i proklamację nowego króla sprawa została ostatecznie zlikwidowana? Zdaje mi się, że w tym wypadku dało by się słusznie powtórzyć piękne porównanie Sienkiewiczowskie, o kamieniu, który rzucony na wodę, przez chwilę tylko zamąci jej powierzchnię, która się wnet wygładzi, ale kamień, upadłszy na dno, długo hamować będzie naturalny bieg potoku. Podobnym kamieniem na dnie sumienia narodu angielskiego były ognis niepoczytalne wybryki miłosne Henryka VIII, które naturalny bieg życia duchowego Anglików przemocą skierowały w obce łożysko protestantyzmu. Dziś osoba króla, nawet w tak arcy monarchistycznie usposobionym narodzie, jak angielski, nie posiada takiego wpływu, który załamać mógłby zasadnicze linie

rozwoju tego narodu, w poważnych zatargach z opinją zwykłe król musi ustąpić, co też przezornie i mądrze uczynił ex-król Edward, podpisując swą abdykację. Ale czynny ludzkie, zwłaszcza czynny, osób, stojących na świeczniku, na których zwrócona są oczy świata, podobne są do strzał, gdy nie przebijają celu — gotowe ricochetem ugodzić w pierś ludzkiego. W tym wypadku nie chodzi oczywiście o osobę obecnego p. Edwarda Windsora, ale o tę ideę monarchiczną, której bądź co bądź jednym z najwybitniejszych przedstawicieli był król Edvard, wnuk wielkiego Edwarda VII i prawnuk Wiktorji.

Postępek exkróla Edwarda, podobnie jak medal ma dwie strony: jedna czysto osobista — druga polityczna.

Co się tyczy strony osobistej, nie powinna ona właściwie podlegać sądowi opinji, jeżeli za się już koniecznie ma się wyrokować, wyrok ten ująć można w kilku słowach. Gwoli oryginalności i zabawienia Czytelnika, powtórzę tu opinję najbardziej może bezstronną, ujętą w formę tak oryginalną, jaką z pewnością nieposłużył się żaden z publicystów — autorów niezliczonych artykułów, zapelniających obecnie szpalty całej prasy wszechświatowej. Trafił zrzucił, iż ostatnimi czasami więcej niż kiedykolwiek stykamy się z naszym ludem w większym. Ponie-

waż zaś odgłosy z wielkiego świata dochodzą też — choć ze spóźnieniem do naszych wiejskich ustroń, bywam nieraz w różnych sprawach interpelowany. Tak było też z ostatnią sensacyjną sprawą abdykacji króla angielskiego i jej powodów. Zapytany o szczegóły, podkreśliłem najbardziej charakterystyczne i zagadkowe okoliczności, jak np. obierzynia przepaść towarzyska, społeczna, materialna dzieląca króla od wybranki jego serca; król nie jest niedoświadczonym mlókosem, jest mężem w wieku statecznym, który zapłonął ogniem ścią młodzieńczym do osoby, która również „od młodej jutrzynki pod lat niewieści zeszła południe”, czyli wyrażając się mniej poetycznie, liczy wiosen przeszło 40. Dodajmy do tego jej przeszłość... Tu w odpowiedzi usłyszałem takie sentencjonalne zdanie: „Musieć, panoczku, birka znalazła swą birkę”.

Powyższe określenie przysłowio-we u ludu naszego, potrzebuje, dla dzisiejszego czytelnika, zwłaszcza młodzieńca — krótkiego objaśnienia: „Birka”, to słowo staropolskie, oznaczało pierwotnie „los” oraz ten nieskomplikowany przyrząd, którym rzucano losy, wróżono itp. Była to laseczka przeważnie leszczynowa, długości mniej więcej palca i grubości palca. Na laseczce takiej wcinano dowolnie karby, potem ją rozłupano wzdłuż, na dwie połowy. Dziś prymitywny przyrząd ten używany jest na wsi w niektórych tylko wypadkach, kiedy np. daje się skórkę do wyrobienia, garbarz robi „birkę”, połowę jej zawieszają przy skórcie, drugą wręczają właścicielowi. Podług tej „birki” następnie właściciel wynajdzie bez omyłki z pośród tysiąca nawet wyrobionych skórek swą własną. Po-

wie kto, że daleko prościej byłoby zamiast „birki” użyć tabliczki z nazwiskiem właściciela, niestety szlachetna sztuka pisania nie jest jeszcze na wsi powszechnie znana, powtóre zaś każdy podpis, przy pewnej umiejętności da się podrobić, „birki” nikt nie podrobi, z pośród miliona połówek, dwie tylko całkowicie do siebie przylgną, które z jednego wykrojone drzewa, wzajemnie uzupełniają się, dla siebie są przeznaczone.

Przenosić to równie prosta, jak poetyczna; powtarza się w innej formie bardzo często w poezji ludowej jako też w ogóle w poezji całego świata (np. Goethego „Wahlverwandtschaft”).

Jest to wszystko bardzo piękne, czule, ależ nie na tem tylko świat stoi; by każda „birka” znalazła swoją połówkę. Prawo wolnego wyboru powinno niewątpliwie przysługiwać każdemu, ale tylko ludziom wolnym. Jeżeli np. przedtem ktoś z wolnej, nieprzymuszonej woli poślubił kobietę, ma z nią może dzieci, nie wolno mu porzucić rodziny pod pretekstem, że się poprzednio pomylił, że teraz dopiero znalazł swoją „birkę”.

Cóż dopiero gdy się poślubił naród cały! Wolno było królowi Edwardowi czynić co mu się podobało, dopóki był księciem Walji. (A przecie znał p. Simpson jeszcze przed objęciem tronu). Wtedy byłby to najwyższe pikanty skandalik w kołach angielskiego high-life'u, książe zrzekłby się oczywiście następstwa na rzecz brata swego, młodszego o jeden rok, żonatego i „dzieciatego” i wszystko by się obeszło bez najmniejszego wstrząsu. Dziś, po dwóch latach panowania, w przeddzień koronacji, do której poczynio-

wo olbrzymie przygotowania — to już nie skandal towarzyski, to poważne przesilenie, które wstrząsnęło posadami światowego imperjum.

Ku usprawiedliwieniu ex-króla Edwarda można by najwyżej powiedzieć, że podobne wypadki, może nie tak jaskrawe, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat coraz częściej powtarzały się i powtarzają w rodzinach panujących, co niejednokrotnie dawało asumpt przeciwnikom ustroju monarchicznego do twierdzenia, że monarchja się przeżyła, że należy już do lamusa dziejowego, że jest zacołana itp. itp.

Jest to niewątpliwie błąd. Rządy monarchiczne, podobnie jak republikańskie, z ich formami pośrednimi jak monarchja ograniczona, czyli konstytucyjna, dyktatura etc. są stare jak świat, istniały zawsze obok siebie, lub następowaly po sobie kolejno, jak powracająca fala. Dość wskazać na przykład Grecji; Rzym starożytny był królestwem, następnie republika, potem cesarstwem. Francja była królestwem potem republika, potem znowu królestwem, potem republika, potem cesarstwem, potem republika, potem cesarstwem, potem republika. Prezydent arcyrepublikańskich Stanów Zjednoczonych posiada przywileje samowładcze, jakich nie posiada król konstytucyjny, jest przeto monarchą w słowa tego pierwotnego znaczeniu. („Monos” jak wiadomo oznacza po grecku „jeden” — „archa” — „panować”, czyli jednowładztwo niezależnie czy ono jest dziedziczne czy z wyboru, czy siłą przywłaszczone, jak to uczynili Cezar, Napoleon i inni).

Gdzie to postępek, gdzie tu zacołanie? (Dokończenie nastąpi).



Stworzona z niewidzialnym rozmachem epopea bohaterstwa i szaleńczych czynów

# Brygada śmiałych

Już jutro w kinie „HELIOS“

## „Dobrolin“ pasta najlepsza i basta

**PAN** Kolosalne powodzenie!

**Maria BASZKIRCEW**

Lili Darvas, Hans Jaray, Szoeko Szakali, Hoerbiger i in. Muzyka: Paweł Abraham

Romanse cygańskie, melodie i tańce węgierskie w cudownym nadprogramie, p. t.: „Rapsodia cygańska“

**CASINO** Najpotężniejszy film sensacyjny

**Niesamowity dom**

Fascynująca akcja. Dwie godziny niezwykłych wrażeń. Emocja. Hypez

Nadprogram: Dodatki

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Miekiewicza 9

Poraz pierwszy w Wilnie! Pikantna, pełna bezczeskiego humoru i dowcipu komedia muzyczna

**„Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“**

W rol. gł. Liana Hald, Gustaw Fröhlich i Szoeko Szakali

Nad program aktualia

**HELIOS** Film na czasie! Film dla wszystkich! Konflikt ras i obyczajów.

W rol. gł. Pat O'Brien, Josephine Hutchinson i Jean Muir

Piętny film tak prawdziwy jak same życie

**PIEKŁO CHIN**

Nad program: Atrakcje. Pocz. o 4, 6, 8 i 10.15.

**MARS** Film dla wszystkich! Wspaniała epopea filmowa

Ostrowska 8

**Pan Twardowski**

W rol. gł. Franciszek BRODNIEWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Marja BOGDA i in.

Nadprogram: dodatki i aktualia

**JAN FRŁICZKA**

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JANSKA 6 („JANUSZEK“)

połącza:

**Praktyczne podarki na Święta**

Wykwintna bielizna damska i męska. Trykotaż. Bluźki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszek szkolne i gospodarce. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IŻ WINA WYTWÓRNI

**W. OSMOŁOWSKI, WILNO**

SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE

Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA“

DO NABYCIA W SKLEPACH WINO - SPOŻYWCZYCH

**Na Gwiazdkę! Podarki świąteczne**

Sweterki, bluzeczki i haftowane, krawaty, bielizna damska, męska, szalki i t. p.

połącza **Marja Kosinowa** Mickiewicza 11-a.

Ceny dostępne

Nowootworzona Chrześcijańska Firma

**„KRESOPAŁ“** Sp. Z O. O.

Wilno, ul. Wielka 16, tel. 24-10.

Oferuje WĘGIEL śląski najlepszej jakości oraz DRZEWO opałowe po cenach konkurencyjnych.

Dostawa w wozach zaplombowanych.

Reklama jest dźwignią handlu

NA GWIAZDKĘ Nadeszły nowe gustowne sweterki, suknie, szlafroczy, bielizna

**W. NOWICKI** WILNO WIELKA 30

NAJWIĘKSZY WYBÓR trykotaży i galanterii

Ceny niskie. Rabat gwiazdkowy.

Marno święta bez Krupnika! **BEZ GOTOWANIA KRUPNIK** i FILTROWANIA

sposóbna przy pomocy naprawy siłowo-korzenną

Flakon 1 zł. wystarcza na 1-3 litry wódki

POLECA SKŁAD APTECZNY **Władysława Trubity** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).

Tamto wody kolońskie na wagę 78 przecudnych rapsów.

Już czas dawać ogłoszenia świąteczne!!!

**OGŁOSZENIA DO DZIENNIKA WILEŃSKIEGO**

na warunkach specjalnie dogodnych — przyjmuje

**Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego**

w Wilnie, GARBARSKA 1 tel. 82

Kosztorysy na żądanie.

**Dom**

Z DZIAŁKĄ ZIEMI w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 5-7 wiecz. Inflancka 5-1.

**MIESZKANIA I POKOJE**

**POKOJ** do wynajęcia przy ul. Uniwersyteckiej 9-11. Można korzystać z pianina i z kuchni.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z wygodami przy rodzinie, s-k Bernardyński 8-9.

**POKOJ** ze wszelkimi wygodami, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 7-3, godz. 15-17.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 5 lub 4 pokoi komfortowo odremontowane, Montwiłowska 18, wejście z Pańskiej.

**CZYTAJcie! ROZPOWIEZCENIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ**

**PUNKTUALNOŚĆ** — jest nieodzownym warunkiem doby dzisiejszej. Dokładny czas wskaże **ZEGAREK**, kupiony lub naprawiony u mistrza zegarmistrzowskiego

**MATKIEWICZA** w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

**Zabawki, Ozdoby Choinkowe** i rozmaite Upominki Gwiazdkowe

**Władysław Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

Już z rabatem przedświątecznym

Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicza 4 (b. mistrz Pawła Bura)

## Pieczyno gwiazdkowe



**Dr. OETKER'A** „Bakiniem“ i przyprawą korzenną do pierników.

ZASTĘPCA: „REPREZENTANT“, WILNO, WIELKA 30.

Nierównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera p. t.: „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena — obniżona: 30 groszy.

**NAJLEPSZE ŹRÓDŁO PIÓR WIECZNYCH**

WATERMAN'S KAWIUSKA PARKER FINE

**RÓŻNE**

**POSZUKUJE SIĘ** dostawcy płótna, nadającego się na worki lniane. Dostawa 500 mtr. tygodniowo. — Zgłoszenia do Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. [4]

**POMÓŻMY BLIŹNIEM**

**PRACA POSZUKIW.** STROJENIE reperacje, politurowanie pianin i fortepianów. Wykonanie sumienne. Mostowa 15 m. 23.

**NAUCZYCIELKA** udziela lekcji w zakresie szkoły oraz, solidne referacje. — Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do administr. „Dzien. Wil.“ pod „B“. 46-3

**NAUCZYCIELKI**, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszy Pracy, Pomocnika 2, tel. 12-66.

**Teatr i muzyka**

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj jutro o godz. 8.15 powtórzenie komedii W. Somerset-Maughama „Oto kobieta“.

W sobotę wieczorem nowość repertuaru, komedia J. Anouilha „Był sobie więzień“.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Dziś premiera op. Pawła Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Dyrygować będzie M. Kochanowski.

— Teatr dla dzieci w „Lutni“. 26 i 27 grudnia, o godz. 12.15 w poł., odbędą się dwa świąteczne widowiska dla dzieci piosenki Wandy Stanisławskiej „Porwane dziecko“ ze śpiewami i tańcami.

**Za kotar studio.**

Włochy transmitują tańce i melodie polskie.

Do licznych audycji, które ostatnio transmitowały z Warszawy liczne rozgłośnie zagraniczne, przybywa jeszcze jedna ważna impreza. Będzie to koncert „Tańców i melodii polskich“, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Chóru i Małej Orkiestry, pod dyr. Z. Górzyskiego, z udziałem doskonałych śpiewaków: Anieli Szlemińskiej i Janusza Popławskiego.

Koncert ten z dn. 17. XII, o godz. 21, transmitowany będzie przez rozgłośnie włoskie. Tym razem za program koncertu złożą się kompozycje Montuszi, M. Rudnickiego, Kamińskiego, Lipskiego, Sygietyńskiego i t. d.

Utworki Jana Christiana Bacha i Mozarta dla radiostuchaczy.

Czwartkowy koncert muzyki kameralnej dn. 17. XII, o godz. 17.15, zastępuje z romantycznych względów na uwagę radiostuchaczy. Przyniesie bowiem dwa utworki, które nie tylko posiadają bardzo wysokie walory artystyczne, lecz wykazują również wiele interesujących wspólnych cech, wpływających z podobieństwa stylu obu kompozytorów. Będzie to: Kwartet Jana Christiana Bacha (syna Jana Sebastiana), na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, oraz na ten sam zespół skomponowany Kwartet A-Dur K. V. 298 — Mozarta. Dzieła te wykonają: S. Wochniak, J. Sobierajski, T. Lifań i L. Goldberg.

Adam Wieniawski w radiowym cyklu „Sylwetki kompozytorów“.

Tegoroczna nagroda m. Warszawy przyznana została znanemu muzykowi Adamowi Wieniawskiemu, odznaczonemu ostatnio Złotym Krzyżem Zasługi.

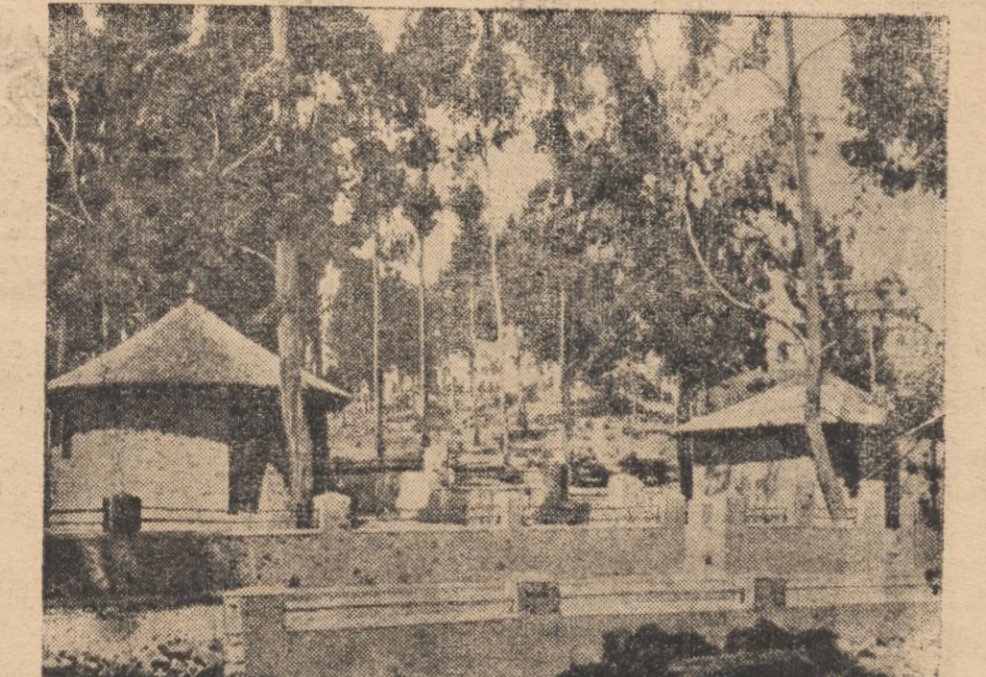
Bratanek sławnego Jozefa Wieniawskiego, wychowanek najlepszych instytutów muzycznych Gerlina i Paryża, obecnie dyrektor Szkoły Muzycznej im. Chopina, jest Adam Wieniawski nie tylko wybitnym kompozytorem, lecz także świetnym organizatorem życia muzycznego. Jemu to mamy do zawdzięczenia wielkie konkursy międzynarodowe, jak konkursy chopinowskie i im. Wieniawskiego, które ściągają do Polski kwiat muzycznej młodzieży świata i skierują uwagę wszystkich krajów na Warszawę. Kompozytorowi temu poświęca Polskie Radio audycje w dn. 17. XII, o godz. 21.30. Solistką koncertu będzie znana śpiewaczka Stanisława Argasińska.

Audycja krótkofalowców wileńskich.

W dniu 17. XII, o godz. 15.45, zostanie nadana przed mikrofonem wileńskim audycja, poświęcona życiu krótkofalowców wileńskich. Audycja obfituje w cały szereg ciekawych informacji.

**OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM“**

## NOWOCZESNE BUDOWLE — W EGZOTYCZNYM STYLU.



Pierwsze domy w Addis Abebie — z betonu i kamienia, zbudowane z zachowaniem miejscowego stylu.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szesnastomiesięcznie zł. 12 gr. 50. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo duże zł. 0.25. Kolumna redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla porządku proszę 30% cenki! Administracja zastrzega prawo sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERYŃSKI. Drukarz: A. Ewarszyński, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKUBOWICZ.

